

UZASADNIENIE

G. M. został oskarżony o to, że w okresie od 13 sierpnia 2014 r. do 22 czerwca 2015 r. w T., województwo (...), posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci pistoletu gazowego (...) mm, nr (...);

- tj. o czyn z art. 263 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim, wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2016 roku – w sprawie sygn. akt II K 703/15 - oskarżonego G. M. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu, a wydatkami poniesionymi w toku postępowania obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości apelacją na niekorzyść oskarżonego G. M. – Prokurator Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Mazowieckim.

Zaskarżonemu wyrokowi na podstawie art.438 pkt 3 k.p.k. skarżący zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych polegający na stwierdzeniu, iż zgromadzone w niniejszej sprawie dowodowy oraz poczynione na ich podstawie ustalenia faktyczne, iż nie jest wystarczające ustalenie, że znajdujące się we władaniu oskarżonego części są tymi, które zostały skatalogowane w przepisie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji, winny skutkować uniewinnieniem, gdyż zachowanie oskarżonego G. M. nie zawiera znamion czynu zabronionego, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym definicja legalna broni palnej z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 21 maja 1999 roku o broni i amunicji prowadzą do wniosków odmiennych.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim.

SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE :

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew bowiem wywodom skarżącego, ocena wartości zgromadzonych w sprawie dowodów, została dokonana przez Sąd meriti wszechstronnie, zgodnie z zasadami logiki oraz doświadczeniem życiowym i jako taka, korzysta z ochrony art. 7 k.p.k. Sąd I instancji – zgodnie z zasadą obiektywizmu (art. 4 k.p.k.) – ustosunkował się również do każdej istotnej okoliczności oraz do wszystkich istotnych, przeprowadzonych w sprawie dowodów (art. 410 k.p.k.), a w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w sposób przekonywujący, podał przyczyny dlaczego określonymu dowodowi dał wiarę, innemu zaś takowego waloru odmówił. Swoje ustalenia faktyczne, przyjęte za podstawę wyroku, Sąd Rejonowy wyprowadził natomiast z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, opierając się na dowodach, które uznał za wiarygodne, nie naruszając i przy tym reguł logicznego rozumowania.

Apelacja nie wykazała w skuteczny sposób, aby rozumowanie Sądu meriti oceniającego zgromadzone w sprawie dowody, a także w zakresie wyprowadzonych z tychże dowodów wniosków, było wadliwe lub nielogiczne, jak też nie przedstawiła w praktyce żadnych przekonywujących argumentów, które mogłyby podważyć ustalenia Sądu I instancji.

Dla uznania oskarżonego za winnego popełniania zarzucanego mu czynu, nie jest wystarczające samo wewnętrzne przekonanie organu procesowego, czy też strony. Zgodnie z treścią art. 7 k.p.k. przekonanie sądu o winie oskarżonego winno zostać ukształtowane na podstawie przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Punktem wyjścia muszą być zatem zgromadzone w sprawie dowody, na podstawie których, po dokonaniu oceny, zgodnej z art. 7 i art. 5 § 2 k.p.k., sąd nabiera przekonania o winie oskarżonego. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie – także w ocenie Sądu odwoławczego – zabrakło na tyle przekonywujących dowodów, aby możliwym było skazanie oskarżonego za zarzucane mu przestępstwo.

Przypomnienia wymaga, że prokurator przedstawił na poparcie tezy aktu oskarżenia dowody w postaci: decyzji Komendanta Policji w O. z dnia 13.08.2014 roku o wygaśnięciu decyzji przyznającej oskarżonemu prawo posiadania broni palnej gazowej, korespondencji prowadzonej pomiędzy Komendą Wojewódzką Policji w O., a oskarżonym, w tym pisma oskarżonego z dnia 20.08.2014 roku i 14.09.2014 roku (k. 11 i 19 zbioru A). Zasadność oskarżenia wywodził też z niekwestionowanego faktu, że po wygaśnięciu prawa posiadania broni palnej gazowej, oskarżony, ani nie przekazał jej do depozytu policyjnego, ani nie dokonał jej zbycia osobie uprawnionej.

Oskarżony ze swej strony złożył natomiast wyjaśnienia (stanowiące także dowód w rozumieniu k.p.k.), z których wynika, że w okresie, o którym mowa w akcie oskarżenia, nie posiadał już przedmiotowego pistoletu gazowego i z tej przyczyny po wygaśnięciu zezwolenia na posiadanie broni palnej gazowej, nie mógł zachować się zgodnie z obowiązującymi przepisami (tj. sprzedać pistolet gazowy osobie uprawnionej lub przekazać go do depozytu policyjnego), a zatem nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa.

Istotą przeprowadzonego przez Sąd Rejonowy postępowania dowodowego było zatem rozstrzygnięcie, czy wyjaśnienia oskarżonego są wiarygodne, czy też nie.

Sąd I instancji udzielając tu odpowiedzi twierdzącej nie naruszył przepisu art. 7 k.p.k., uzasadniając w sposób przekonywujący, że w świetle zgromadzonych dowodów, logiki i doświadczenia życiowego, wersji prezentowanej przez oskarżonego w złożonych wyjaśnieniach nie da się wykluczyć.

Sąd odwoławczy nie ma podstaw, by uznać taką ocenę za błędną. Możliwym bowiem jest, że przedmiotowy pistolet gazowy wiele lat temu uległ uszkodzeniu, podczas wystrzeliwania racy i w takim stanie został on przez oskarżonego odłożony do szuflady, a następnie, przez szereg lat, oskarżony nie interesował się losami tego przedmiotu. Nie można też uznać za niemożliwe, że podczas którejś z przeprowadzek oskarżonego, w bliżej nieustalonej dacie, ów uszkodzony pistolet zaginął.

Oczywiście, nie można pomijać tu treści pism oskarżonego z dnia 20.08.2014 roku i 14.09.2014 roku, kierowanych do Komendy Wojewódzkiej Policji w O., z których możnaby wysnuć wnioski, że oskarżony wówczas tę broń jeszcze posiadał. Jednakże oskarżony w sposób przekonywujący wytłumaczył, że w czasie sporządzania tychże pism (k. 21 i 19 zbioru A), pozostawał w przekonaniu, że posiada przedmiotowy pistolet gazowy, a szukać go zaczął dopiero w późniejszym czasie, po wezwaniu przez policję w T.. Tłumaczenia takiego, że oskarżony przez dłuższy czas nie interesował się losami tejsze broni gazowej, pozostając w przekonaniu, że ją nadal posiada, nie można wykluczyć, skoro nie miał on już potrzeby korzystania z niej, zwłaszcza, że po uszkodzeniu był to przedmiot bezużyteczny. Nie jest też sprzeczne z doświadczeniem życiowym, że niekiedy można być przekonanym o posiadaniu jakiegoś przedmiotu, który w przeszłości został gdzieś schowany, po czym jednak okazuje się, że pomimo poszukiwań, przedmiotu tego nie można już odnaleźć.

Dodać też należy, iż wersję oskarżonego potwierdzać może dokonana w jego domu czynność przeszukania, podczas której policjanci nie odnaleźli poszukiwanej broni gazowej. Trudno zresztą wyobrazić sobie, aby oskarżony – jeśliby posiadał jeszcze przedmiotowy pistolet gazowy – nie wydał go, narażając się na odpowiedzialność karną, zwłaszcza, że przedmiot ten był już uszkodzony. Byłoby to ze strony oskarżonego, w końcu osoby o wyższym wykształceniu i w pełni władz umysłowych, działanie zupełnie niezrozumiałe i pozbawione wręcz sensu.

Mieć też trzeba na uwadze, że Sąd Rejonowy, który miał możliwość na rozprawie sądowej bezpośrednio zetknąć się z przesłuchiwanym oskarżonym, poprzez m.in. obserwowanie jego zachowania, sposobu składania depozycji, miał dodatkowo możliwość wyrobienia sobie poglądu, co do tego, czy jego wyjaśnienia są wiarygodne.

Dlatego też nie można zgodzić się z twierdzeniami skarżącego, co do błędnej oceny przez Sąd I instancji zebranych sprawie dowodów, w tym zwłaszcza oceny wyjaśnień oskarżonego. Ponieważ Sąd Rejonowy przyjął wersję oskarżonego za wiarygodną, w istocie bezprzedmiotowym stały się rozważania, czy pistolet gazowy w stanie uszkodzonym, stanowił jeszcze broń palną (czy też istotną część broni palnej), w rozumieniu ustawy z dnia 21

maja 1999 roku o broni i amunicji. Skoro bowiem Sąd Rejonowy dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego – to konsekwentnie należy przyjąć, że przedmiotowy pistolet gazowy w stanie uszkodzonym, został w nieustalonym czasie i okolicznościach utracony przez oskarżonego. Zgodnie natomiast z dyrektywą wskazaną w art. 5 § 2 k.p.k., tłumacząc wątpliwości na korzyść oskarżonego, przyjąć trzeba, że w okresie objętym zarzutem oskarżony nie posiadał już pistoletu gazowego, czy też nawet pozostałości po tej broni.

Podkreślić należy, że według zasad obowiązującej procedury karnej, to nie oskarżony musi udowodnić swoją niewinność, lecz oskarżyciel udowodnić winę oskarżonego (art. 5 § 1 k.p.k.). Przepis ten, tym bardziej nabiera na znaczeniu, jeśli zważyć, że niniejsze postępowanie toczyło się według procedury, wprowadzonej ustawą z dnia 27 września 2013 roku o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247). Natomiast „udowodnić”, to znaczy wykazać w sposób nie budzący wątpliwości wiarygodnymi dowodami. Istota domniemania niewinności sprowadza się jak wiadomo do tego, że oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina nie zostanie mu udowodniona, przy czym związana ściśle z domniemaniem niewinności zasada in dubio pro reo (art. 5 § 2 k.p.k.), nakazuje rozstrzygnąć nie dające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. Oznacza to, że udowodnienie winy oskarżonemu musi być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości, czego nie można było powiedzieć o przedmiotowej sprawie.

Dlatego też, jedynym dopuszczalnym w tym stanie rzeczy rozstrzygnięciem, było wydanie wyroku uniewinniającego.

Oczywiście nasuwać się musi pytanie o wyczerpaniu przez oskarżonego dyspozycji innego występkę, a mianowicie art. 263 § 4 k.k. Jednakże w ramach niniejszego postępowania, Sąd nie mógłby orzekać w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego za nieumyślne spowodowanie utraty broni. Byłoby to bowiem wyjście poza zarzut aktu oskarżenia. Skoro prokurator zarzucił oskarżonemu umyślne posiadanie bez wymaganego zezwolenia pistoletu gazowego, w okresie 13 sierpnia 2014 r. - 22 czerwca 2015 r., to zupełnie innym czynem, wychodzącym poza zakres tożsamości „zdarzenia historycznego”, będącego przedmiotem niniejszego postępowania, jest nieumyślna utrata tej broni we wcześniejszym nieustalonym okresie. Oskarżyciel może natomiast rozważyć wystąpienie przeciwko oskarżonemu z nowym aktem oskarżenia o tego rodzaju czyn zabroniony, o ile oczywiście uzna, że nie doszło jeszcze do przedawnienia karalności.

Ponieważ, co wykazano wyżej, zarzuty i wnioski zawarte w złożonym środku odwoławczym nie zasługiwały na uwzględnienie, zaskarżony wyrok, jako słuszny i odpowiadający prawu – należało w całości utrzymać w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 §1 k.p.k. i art. 9 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 roku Nr 49, poz.223 z późn. zm.).